

Najpiękniejsza dziewczyno (oryginał) – Boys

W Warszawie na Starym Mieście
Spotkałem ją w środku dnia
Nie było dane mi jeszcze
Widzieć tak pięknej jak ta
Był grudzień była sobota
Mój los z jej losem się zbiegł
A na jej jaskrawych włosach
Mienił się tylko śnieg
Najpiękniejsza dziewczyno o włosach blond
Zabierz mnie proszę daleko stąd
Zabierz mnie dziś na nieznany ląd
Najpiękniejsza dziewczyno o włosach blond
Najpiękniejsza dziewczyno o włosach blond
Zabierz mnie proszę daleko stąd
Zabierz mnie dziś na nieznany ląd
Najpiękniejsza dziewczyno o włosach blond
I dla mnie nie ma już innej
To moja droga do gwiazd
Przez tamtą zimową dziewczynę
Inaczej płynie mi czas
W Warszawie na Starym Mieście
Los przeciął mnie niczym nóż
I w moim sercu jest miejsce
Dla jednej jedynej i już
Najpiękniejsza dziewczyno o włosach blond
Zabierz mnie proszę daleko stąd
Zabierz mnie dziś na nieznany ląd
Najpiękniejsza dziewczyno o włosach blond
Najpiękniejsza dziewczyno o włosach blond
Zabierz mnie proszę daleko stąd
Zabierz mnie dziś na nieznany ląd
Najpiękniejsza dziewczyno o włosach blond
Najpiękniejsza dziewczyno o włosach blond
Zabierz mnie proszę daleko stąd
Zabierz mnie dziś na nieznany ląd
Najpiękniejsza dziewczyno o włosach blond

Najpiękniejsza dziewczyno o włosach blond
Zabierz mnie proszę daleko stąd
Zabierz mnie dziś na nieznany ląd
Najpiękniejsza dziewczyno o włosach blond
Najpiękniejsza dziewczyno o włosach blond
Zabierz mnie proszę daleko stąd
Zabierz mnie dziś na nieznany ląd
Najpiękniejsza dziewczyno o włosach blond



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych